

Sygn. akt III Ca 67/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz- Babiś

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Tomasz Białka (sprawozdawca)

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt I C 540/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt III Ca 67/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zasądził od pozwanej (...) S.A. w Z. na rzecz powódki J. G. kwotę 30 560 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2012r. do dnia zapłaty (pkt I), a w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II). Rozstrzygając o kosztach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 202,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), natomiast od powódki na rzecz strony pozwanej zasądził kwotę 229 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

W uzasadnieniu podał, że powódka J. G. dochodziła od pozwanej (...) S.A. odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 32 000 zł z tytułu szkody jakiej doznała w dniu 20 stycznia 2011 r., gdy w wyniku poślizgnięcia się upadła na oblodzonym i nieodśnieżonym chodniku przylegającym do pensjonatu (...). Miejsce to znajduje się w użytkowaniu wieczystym (...) S.A, która jest jednocześnie właścicielem pensjonatu (...). W wyniku upadku u

powódki stwierdzono okołoprotezowe wieloodłamowe spiralne złamanie prawej kości udowej z przemieszczeniem. Konieczna była jej hospitalizacja, a następnie rehabilitacja. Do czerwca 2011 r. powódka praktycznie nie opuszczała swojego mieszkania. Przez cały okres powrotu do zdrowia pozostawała pod opieką osób trzecich, które sprzątały jej mieszkanie, przygotowywały posiłki, robiły zakupy. Powódka pokrywała koszty zakupu potrzebnych lekarstw i ponosiła koszty związane z wizytami w szpitalu. Do dnia dzisiejszego J. G. nie powróciła do pełnej sprawności fizycznej. Nie może spędzać czasu równie aktywnie jak przed wypadkiem i została zmuszona do zmiany mieszkania. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, przy uwzględnieniu przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego Sąd Rejonowy uznał powództwo w przeważającej części za zasadne. Na zasądzoną kwotę składało się 30 000 zł zadośćuczynienia. Pozostałą część zasądzono tytułem odszkodowania. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, która we wniesionej apelacji zaskarżyła go w zakresie pkt I, III i IV zarzucając mu:

- błędne ustalenia faktyczne i w efekcie przyjęcie, że do upadku powódki doszło na chodniku, za którego utrzymanie odpowiada pozwana, oraz że chodnik ów był nienależycie utrzymany, co spowodowało przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek powódki,

- naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z naoczni sądowej oraz konfrontacji świadków, którzy odmiennie wskazywali miejsce wypadku, co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, iż powódka upadła w miejscu, za którego utrzymanie rzekomo odpowiada strona pozwana,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i niewszechstronną ocenę dowodów prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia miejsca upadku powódki oraz przyjęcia, że chodnik przylegający do nieruchomości, na której znajduje się pensjonat (...) był w chwili zdarzenia utrzymany niezgodnie ze standardami określonymi w przepisach prawa,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka W. B. w zakresie określenia miejsca wypadku,

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła, że do wypadku doszło na chodniku, za którego utrzymanie odpowiada pozwana oraz że wspomniany chodnik był w tym dniu nienależycie utrzymany,

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia, mimo iż z opinii biegłego wynika, że cierpiała ona w przeszłości na zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego prawego, w wyniku którego przeszła operację wszczepienia endoprotezy, co w ocenie apelującej mogło przyczynić się do upadku,

- naruszenie art. 414 k.c. oraz art. 416 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana ponosi winę za przedmiotowe zdarzenie,

- naruszenie art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399) poprzez uznanie, że chodnik przylegający do nieruchomości, na której znajduje się pensjonat (...) był oblodzony i nieposypany podczas, gdy przytoczony przepis nie nakłada obowiązku posypywania materiałami przeciwpoślizgowymi,

- naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy zaniechaniem pozwanej jako rzekomo zobowiązanej, a doznaną szkodą przez powódkę istnieje związek przyczynowo w rozumieniu tego przepisu.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji za przyznaniem kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniosła ponadto o przeprowadzenie dowodu z naoczni sądowej miejsca zdarzenia oraz konfrontacji świadków P. B., P. J. oraz W. B., którzy odmiennie wskazywali miejsce upadku, na okoliczność ustalenia rzeczywistego miejsca zdarzenia.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie jej od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, stwierdzając jednocześnie, że zaskarżone orzeczenie jest do nich adekwatne i odpowiada przepisom prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, zawartych w apelacji, nie można podzielić poglądu co do błędnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji i w efekcie błędnych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Nie można zgodzić się z zarzutem,

iż Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego.

W zakresie bowiem zarzucanego niewyjaśnienia przyczyn, dla których w części odmówił wiary zeznaniom świadka W. B., w uzasadnieniu wskazał,

że są one w zakresie wskazania miejsca wypadku rozbieżne z twierdzeniami świadków P. J. oraz P. B., które w ocenie Sądu Rejonowego zasługują na uwzględnienie, gdyż w stosunku do siebie są zgodne, logiczne, a nadto wyrażane przez osoby w zupełności postronne. Słusznie także zwrócił uwagę Sąd orzekający, że W. B. nie tylko mylnie wskazał miejsce zdarzenia, ale także twierdził, że osobami udzielającymi pomocy powódce byli uczniowie, gdy tymczasem w rzeczywistości byli to turyści przybyli na odbywający się wówczas konkurs (...) w skokach narciarskich. Ustalenia dokonane przez Sąd mieszczą się więc w obowiązującej zasadzie swobodnej oceny dowodów,

a subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny. Ponadto zaznaczyć należy, że postawiony zarzut może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach,

w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Wskazane uchybienie uzasadnienia wyroku, nawet gdyby faktycznie zostało stwierdzone, to mogłoby jedynie skutkować uzupełnieniem ustaleń faktycznych oraz wpłynąć na zakres rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie taka konieczność nie zachodzi, gdyż ocena wiarygodności dowodów jest prawidłowa.

W kontekście powyższego za niecelowe należało uznać wnioski apelującej

o przeprowadzenie konfrontacji świadków oraz dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca upadku. Wniosek o przeprowadzenie tego dowodu był zresztą spóźniony

w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Mógł bowiem zostać złożony w odpowiedzi na pozew. Już przy jej składaniu znane były stronie pozwanej twierdzenia powódki co do miejsca upadku oraz treść pisemnych oświadczeń świadków P. J.

i P. B., które potwierdzili później przed Sądem. Okoliczności, które miały być w wyniku oględzin wykazane, odpowiadały w znacznym zakresie tezie dowodowej sformułowanej przy okazji wniosku o przesłuchanie świadka W. B..

Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał dlaczego odmówił wiary w części zeznaniom świadka W. B.. Mając jasność co do oceny dowodów, Sąd nie musi dokonywać konfrontacji świadków. Zgodnie z art. 272 k.p.c., zarządzenie takiej konfrontacji jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 473/99). W sytuacji, gdy jest możliwa ocena wiarygodności zeznań świadków nieprzeprowadzenie przez sąd konfrontacji, nie stanowi uchybienia procesowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I ACa 403/13).

Nie ma zatem podstaw do kwestionowania ustaleń co do miejsca upadku powódki. Podstawy takiej nie stanowią zeznania świadka W. B.. Pamiętać należy, że nie widział on upadku powódki. Zobaczył ją i P. J. oraz P. B., którzy to widzieli, gdy stali już przy parkingu. Wobec tego podzielić należy ocenę Sądu I instancji, która wyraża się w przyjęciu, że potencjalne rozbieżności jakie zachodzą między zeznaniami świadków nie mają takiego charakteru, którego nie dałoby się usunąć w drodze ich interpretacji. Słusznie większą wagę wiązać należało z zeznaniami tych osób, które widziały upadek powódki i pomagały jej powstać. Wysnuwanie z zeznań W. B. wniosku, że do zdarzenia doszło na ulicy, a nie na chodniku jest nieuprawnione.

Istnienie odpowiedzialności pozwanej spółki za utrzymanie chodnika przylegającego do znajdującej się w wieczystym użytkowaniu nieruchomości, na której posadowiony jest będący jej własnością pensjonat, nie budził wątpliwości. Związane z tym obowiązki pozwanej określa m.in. art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399), oraz regulamin utrzymania czystości i porządku uchwalany przez Rady Gminy na mocy art. 4 ust. 1 przywołanej ustawy. Z całą pewnością uprzątnięcie śniegu i lodu należało do powinności pozwanej spółki i w świetle dowodów zaprezentowanych przez powódkę, obowiązki te nie zostały wykonane w sposób należyty. Wynikający z powołanego przepisu obowiązek uprzątnięcia m.in. śniegu i lodu z chodnika może być zrealizowany w wybranej przez zobowiązanego formie. Niekoniecznie usunięcie związanego z tym zagrożenia musi wiązać się z posypywaniem chodnika, ale niejednokrotnie może to być najprostsza i najskuteczniejsza metoda. Nie można wobec tego mówić o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 5 wspomnianej ustawy.

Nawierzchnia chodnika była oblodzona co doprowadziło do upadku powódki. Strona pozwana nie wykazała, a na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, że warunki atmosferyczne, bądź też inne okoliczności, uniemożliwiały usunięcie związanego z tym zagrożenia. W okolicznościach sprawy nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, że upadek powódki wynikał z innych przyczyn. Ich istnienie mogłoby świadczyć o braku winy strony pozwanej. Nie zostało ponadto dowiedzione, aby miały miejsce jakiegokolwiek okoliczności świadczące o przyczynieniu się powódki do upadku. W tym zakresie strona pozwana nie zaferowała żadnych dowodów. Gołosłowne pozostały twierdzenia o wpływie endoprotezy powódki na jej upadek.

Za bezzasadny należy uznać zarzut zawyżenia przyznanego zadośćuczynienia. Co prawda przepisy prawa materialnego nie przewidują żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je jednakże judykatura. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania; należy uwzględnić wszelkie okoliczności oraz skutki doznanego kalectwa. Samo zadośćuczynienie musi przedstawiać realną ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. W takim wypadku dysponuje on większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r. o sygn. IV CSK 99/05 LEX nr 198509). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd ma obowiązek indywidualnie rozważać wszelkie okoliczności sprawy, mogące mieć znaczenie

w danym konkretnym przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., o sygn. IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/175, OSP 2007/1/11, Biul.SN 2006/6/8, Wokanda 2006/7-8/23). Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż skutkiem ocenego charakteru tego świadczenia jest to, iż korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli

w okolicznościach sprawy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 LEX nr 51063).

Mając na uwadze skutki upadku przyjąć należy, że przyznana w zaskarżonym wyroku kwota zadośćuczynienia spełnia warunek należytej kompensacji, nie stanowi wartości symbolicznej przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, co pozwala na przyjęcie, że jest "odpowiednia" w tym znaczeniu, że przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanej, utrzymana jest w rozsądnych granicach. Nie ma podstaw do przyjęcia, że jej wysokość jest rażąco wygórowana. Wpływ na taką ocenę ma w szczególności to, że leczenie urazu było długotrwałe i wiązało się ze znacznymi cierpieniami i ograniczeniem samodzielności powódki. Jego skutki są odczuwalne do dziś i w sposób istotny wpłynęły na sposób życia powódki.

W oparciu o dokonane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy trafnie zastosował art. 100 k.p.c. i na jego podstawie orzekł o kosztach. Przepis ten stanowiący wyjątek od reguły określonej w art. 98 k.p.c. znajduje zastosowanie w sytuacji takiej jak niniejsza sprawa, kiedy to roszczenie zostało uwzględnione tylko częściowo. Żądanie powódki okazało się zasadne w 95,5%, dlatego też zaskarżenie orzeczenia w części rozstrzygającej o obopólnym obowiązku zwrotu kosztów procesu jest niezasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).